

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 109)
z dnia 14 kwietnia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 109)

14 kwietnia 2026 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2370);
- rozpatrzenie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1056).

W posiedzeniu uczestniczyła **Monika Wielichowska** wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Michał Gajewski**, **Jakub Karczewski** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów, członków Komisji. Witam bardzo serdecznie panią marszałek Monikę Wielichowską, która jest przedstawicielką wnioskodawców oraz panów mecenasów z Biura Legislacyjnego.

Porządek posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zawarte w druku nr 2370, i punkcie drugim – rozpatrzenie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 1056.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego. Otwieram pierwsze czytanie, bardzo proszę panią marszałek Monikę Wielichowską o uzasadnienie projektu uchwały zawartego w druku nr 2370.

Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie posłanki, panowie posłowie, przychodzę do was z propozycją regulacji, która przyczyni się do lepszej organizacji posiedzeń Sejmu oraz usprawni funkcjonowanie Kancelarii Sejmu, choć nie tylko, ponieważ usprawni również funkcjonowanie biur klubów parlamentarnych i poselskich oraz biur kół poselskich. Jeżeli wprowadzimy zmiany, które określą termin, godzinę składania niektórych wniosków i informacji, które są związane z ustalaniem porządku posiedzenia Sejmu, na godz. 19.00, zamiast dotychczasowej godziny 21.00, oczywiście w dniu poprzedzającym dzień rozpoczęcia posiedzenia Sejmu, to po pierwsze – zmniejszymy liczbę nadgodzin pracowników Kancelarii Sejmu oraz liczbę nadgodzin pracowników biur klubów i kół poselskich, a po drugie – ograniczymy koszty transportu tych pracowników do miejsc zamieszkania w porze nocnej. Dlatego w imieniu Prezydium Sejmu proszę o pozytywne odniesienie się do tej propozycji poprzez przyjęcie niniejszej zmiany zawartej w projekcie uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, tj. w druku nr 2370. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo dziękuję, pani marszałek. Otwieram dyskusję. Kto z pań i pan posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Pani marszałek, szanowni państwo, nie bądźmy śmieszni i nie opowiadajmy, że pani marszałek mówi o usprawnieniu pracy. Ten termin odnosi się do informacji bieżącej i pytań bieżących

oraz uzupełnienia porządku dziennego w przeddzień rozpoczęcia każdego posiedzenia Sejmu. Taka sytuacja zdarza się zwykle dwa razy w miesiącu i w gruncie rzeczy chodzi o 2 godziny. Jeżeli tak ma wyglądać usprawnienie, to może w ogóle państwo zakażcie zabierania głosu komukolwiek, a tak naprawdę opozycji.

Pytania bieżące, informacja bieżąca oraz wniosek o uzupełnienie porządku obrad to są podstawowe prawa opozycji. Jeśli zaczyna się posiedzenie Sejmu i na przykład rano chcemy rozszerzyć porządek o jakąś ważną kwestię, to zwykle słyszymy – ale przecież nie złożyliście stosownego wniosku, a termin na dokonanie tej czynności już minął.

Termin na składanie wniosków, określony jako dzień poprzedzający rozpoczęcie posiedzenia, znajduje się od początku w regulaminie Sejmu. Regulamin – przypominam – jest z roku 1992. Państwo teraz naprawdę opowiadacie o usprawnieniu pracy Sejmu? Czy, idąc dalej za tym, kolejnym usprawnieniem będzie określenie, że Sejm ma kończyć pracę o godz. 16.00, żeby zmniejszyć liczbę nadgodzin pracowników kancelarii i biur klubów oraz kół poselskich? Tego rodzaju uzasadnienie, proszę państwa, jest co najmniej śmieszne, ponieważ tu chodzi najwyżej o 1–2 pracowników Sekretariatu Posiedzeń Sejmu, którzy faktycznie czekają do godz. 21.00.

Sytuacja najczęściej wygląda tak, że posłowie przyjeżdżają w przeddzień posiedzenia plenarnego i wówczas ustala się, co klub chciałby jeszcze wnieść pod obrady, jakie pytanie bieżące zgłosi oraz czy będzie występował o uzupełnienie porządku dziennego. Poza tym posłowie pracują w okręgach, w okresie letnim, który nadchodzi, szczególnie intensywnie, i zazwyczaj przyjeżdżają do Sejmu tuż przed rozpoczęciem posiedzenia. Poniedziałek jest dniem dyżuru w biurze poselskim i jeżeli posiedzenie Sejmu zaczyna się we wtorek, jak ma to miejsce na przykład teraz, to posłowie docierają do Warszawy zwykle dopiero wieczorem w poniedziałek, a więc po dyżurach w swoich biurach.

Wprawdzie wniosek o uzupełnienie porządku musi podpisać przewodniczący klubu, ale wnioski dotyczące pytania czy informacji bieżącej są podpisywane przez posłów, więc naprawdę nie widzę żadnego uzasadnienia, żeby skracać termin składania tych wniosków do godz. 19.00. Przecież my pracujemy także wieczorami, czas naszej pracy nie jest określony, podobnie zresztą, jak nie jest określony czas trwania posiedzenia Sejmu. czy nie można w przeddzień posiedzenia plenarnego wprowadzić dyżury i zorganizować pracę pracowników kancelarii w systemie zmianowym? Ktoś będzie pracował do południa, a ktoś po południu i wtedy nie będzie nadgodzin. Pracownik przyjmowałby wnioski do godz. 21.00 i o tej 21.30 czy o 22.00 jechałby już do domu, ponieważ nawet jeśli przyjąłby ostatni wniosek o godzinie 21.00, to wprowadzenie takiego wniosku do systemu nie zajęłoby mu przecież wiele czasu. To nie jest skomplikowane.

Tymczasem zmiana, którą państwo proponujecie, po ponad 30 latach funkcjonowania regulaminu... Naprawdę, opanujcie się państwo. Tym bardziej, pani marszałek, że proponuje pani tę zmianę w sytuacji, kiedy nasz klub złożył wniosek, nad którym marszałek Czarzasty w ogóle nie zamierza procedować. Mam na myśli wniosek, w którym domagamy się wyjaśnienia sytuacji w pani Kłodzku. W świetle zdarzeń, które miały tam miejsce raczej nie jest pani osobą, która powinna dzisiaj określać warunki pracy posłów, skoro istnieje tyle niejasności wobec pani osoby...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przywołuje panią do porządku, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

A z jakiego powodu? Czy na Komisji Regulaminowej też już nie możemy mówić?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

O czym pani mówi? Udzieliłem pani głosu...

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję bardzo za łaskawość, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie ma sprawy, tylko pani ma zawsze jakiś problem ze swoimi wypowiedziami. Dlatego bardzo proszę, żeby zamiast wygłaszania politycznej tyrady, odniosła się pani do zaproponowanej zmiany w regulaminie Sejmu, bo tego dotyczy rozpatrywany punkt porządku dziennego.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Regulaminu Sejmu? Też mi się tak wydaje. Sprawy dotyczące regulaminu Sejmu powinny być wyjaśniane na bieżąco, a nie po 30 latach. Wszyscy sobie dobrze zdajemy sprawę, mam na myśli osoby rzeczywiście pracujące w Sejmie, a nie tylko te, które wygłaszają polityczne tyrady i organizują konferencje prasowe, że przez ostatnie 2 godziny, tj. do godz. 21.00 nikt już nie dostarcza żadnych wniosków w imieniu klubów. Tak wygląda sejmowa praktyka. Dlatego nie rozumiem pani dywagacji, że ma tu miejsce jakiś atak na opozycję. Gdzie tu jest napisane, że przepis dotyczy opozycji? Ten przepis dotyczy organizacji pracy Sejmu, posłów wszystkich klubów i kół – do roboty. Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Właśnie, panie przewodniczący – do roboty. Proszę jednak, abyście państwo nie uzasadniali tej zmiany argumentem, że usprawni ona pracę Sejmu albo że pracownikom spadnie liczba nadgodzin. Pan minister Siwiec ma na tyle dużo środków na prowadzenie Kancelarii Sejmu, że wprowadził i wprowadza szereg niepotrzebnych rozwiązań, które bynajmniej wcale nie usprawniają pracy posłów i urzędników, a dzisiaj – tłumacząc to oszczędnościami, zamierzacie państwo ograniczyć możliwość składania wniosków przez opozycję. Wniosek o rozszerzenie porządku dziennego posiedzenia jest kluczowy z punktu widzenia klubów parlamentarnych, a wy chcecie nam go dzisiaj odebrać. Prawo i Sprawiedliwość nie ma przedstawiciela w Prezydium Sejmu, ale wy chcecie nam jeszcze zabrać 2 godziny, żebyśmy nie mogli składać wniosków do godz. 21.00, tylko mamy to teraz robić do godz. 19.00.

Jak już powiedziałam, bardzo się dziwię się, że tę zmianę regulaminu przedstawia akurat pani marszałek Wielichowska, skoro w stosunku do niej jest tyle niejasności, a wniosek złożony przez nas w tej sprawie nie jest rozpatrywany. I pan twierdzi, że prawa opozycji nie są ograniczane? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani marszałek.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, uzasadnienie tego wniosku jest rzeczywiście kuriozalne. Państwo martwicie się o sprawność działania naszych klubów parlamentarnych. My działamy tak, jak sobie to ustaliliśmy, i robimy to sprawnie. To wszystko funkcjonuje od lat. Tylko przypomnę, że w poprzednich kadencjach Sejmu wszyscy posłowie, przede wszystkim opozycji, tak rzeczywiście było, korzystali z tego uprawnienia, żeby do godziny 21.00 złożyć jakieś ważne dla nich pytanie albo ważny wniosek o informację publiczną. Państwo bardzo tego pilnowaliście, to było coś zupełnie naturalnego i nikt z tego nie robił żadnego problemu. Nie rozumiem, po co w tej chwili dokonujecie tak absurdalnej zmiany.

To co mówiła moja koleżanka, jest bardzo zasadne, panie przewodniczący, i zaraz wyjaśnię dlaczego. Jesteśmy Komisją Regulaminową i naszym zadaniem jest m.in. sprawdzanie, jak regulamin jest przestrzegany przez poszczególne organy Sejmu. Prawdą jest, że nasz klub złożył wniosek o odwołanie pani wicemarszałek Wielichowskiej, ale marszałek, który powinien stać na straży przestrzegania regulaminu – a my jako Komisja powinniśmy mu w tym pomagać, tak uważam – stwierdził, że w ogóle nie będzie rozpatrywał tego wniosku. Jeśli tak, to gdzie my mamy o tym dyskutować? Jak to jest w ogóle możliwe? Po co my tutaj jesteśmy? Może po prostu wyeliminujemy posłów opozycji z każdej komisji i państwo będziecie rządzili do końca kadencji tak, jak chcecie.

Nie może być tak, że pan ogranicza nasze wypowiedzi, kiedy my mówimy prawdę. Ten wniosek jest kuriozalny i całkowicie niepotrzebny. Kilka razy zwracałam już uwagę, że dokonujecie państwo zmian w regulaminie Sejmu pod jakąś konkretną sytuację, czasami urojoną – ta akurat jest dla mnie zupełnie niezrozumiała – po czym okazuje się, że regulamin respektujecie w taki sposób, w jaki wy go rozumiecie, a nie tak, jak on jest napisany. Dlatego stawiam wniosek o to, żebyśmy tego projektu w ogóle nie rozpatrywali.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Zgłaszała się jeszcze pani poseł Paluch, tak? Bardzo proszę.

Posel Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, wniosek o zmianę regulaminu jest kuriozalny, to oczywiste. Intencja wnioskodawców jest czytelna. Chodzi po prostu o utrudnienie pracy opozycji. Zarówno wymysły pana

Czarzastego dotyczące rozliczania kosztów prowadzenia biur poselskich, jak i kwestie dotyczące trybu zgłaszania wniosków o informację bieżącą czy zadawania pytań w sprawach bieżących mają utrudniać opozycji racjonalne działanie.

Przyjmijcie do wiadomości, że niektórzy posłowie jadą do Warszawy 5, czasami 6 godzin, że musimy się spotykać z wyborcami. Godzina 21.00 obowiązywała przez lata i to było bardzo wygodne. Tłumaczenie wprowadzenia zmiany racjonalizacją zatrudnienia w kancelarii jest śmieszne przy takim stanie zatrudnienia, jaki mamy obecnie w Kancelarii Sejmu. To jest po prostu słabe i dość kiepsko skrywane usiłowanie utrudnienia nam życia, ale jak zwykle to wam się na nic nie przyda, bo i tak będziemy robić swoje bez względu na to, ile kłód pod nogi nam rzucicie.

Przechylam się do wniosku, że ten projekt nie zasługuje na rozpatrywanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Pan przewodniczący Smoliński, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wysoka Komisjo, uzasadnienie, które przedstawiła pani marszałek, niestety nie zawiera przekonujących elementów. Czytamy, że zmiana przyczyni się do lepszej organizacji posiedzeń Sejmu, ale pani marszałek nie wyjaśniła w żaden sposób, na czym ma polegać lepsza organizacja posiedzenia. Dalej – zmiana ma usprawnić funkcjonowanie Kancelarii Sejmu, ale nie ma już ani słowa o tym, na czym ma polegać to usprawnienie pracy. Nie dowiadujemy się także, na czym ma polegać usprawnienie pracy biur klubów parlamentarnych, kół poselskich oraz biur poselskich. Jedyny konkret w tym uzasadnieniu dotyczy zmniejszenia nadgodzin i ograniczenie kosztów. Jeśli tak, to trzeba o tym otwarcie mówić, że dzięki tej zmianie regulaminu ograniczycie państwo koszty, bo 3 pracowników będzie mieć mniej nadgodzin, a więc zaoszczędzicie państwo jakieś 20, 50 czy 100 zł razy 2 posiedzenia, czyli ok. 500 zł miesięcznie, czyli ok. 5 tys. zł w skali roku. Zdaje się, że właśnie o takich kwotach możemy mówić. Ale czy wiadomo, jakie oszczędności pozwoli uzyskać ta zmiana w budżetach klubów i biur poselskich? Czy i o ile zmniejszą one liczbę swoich pracowników? Tego nie wiemy, ponieważ na ten temat pani marszałek nie powiedziała ani jednego słowa. Mimo że de facto jednym uzasadnieniem proponowanej zmiany jest ograniczenie kosztów, to jednak pani marszałek nie przedstawiła żadnych szczegółów.

Ponieważ nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia dla wprowadzenia tej zmiany – regulamin funkcjonuje w tym kształcie od wielu lat, ponieważ nie ma również żadnego formalnego uzasadnienia, przynajmniej pani marszałek go nie przedstawiła – jakie oszczędności i czy w ogóle zostaną poczynione, składam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Nie widzę, zamykam dyskusję i tym samym zamykam pierwsze czytanie projektu uchwały z druku nr 2370.

Został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Przystępujemy do głosowania. W związku z chwilowymi kłopotami technicznymi przeprowadzimy głosowanie tradycyjną metodą przez podniesienie ręki. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu uchwały w pierwszym czytaniu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie.

Informuję, że w głosowaniu wzięło udział 14 posłów. Za głosowało 5 posłów, przeciw – 9, nikt się nie wstrzymał od głosu. Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu został odrzucony.

Proponuję, żebyśmy przystąpili do szczegółowego rozpatrzenia projektu uchwały. Czy są uwagi do tytułu projektu? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tytuł projektu uchwały. Czy są uwagi do art. 1? Pani poseł Bartuś, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Proponuję skreślenie art. 1. Ten artykuł wprowadza zmianę polegającą na zastąpieniu w trzech przypadkach wyrazów „godziny 21.00” wyrazami „godziny 19.00”. Godzina 21.00 obowiązuje od początku, tj. od przyjęcia regulaminu Sejmu i jest to godzina bardzo racjonalna, zwłaszcza kiedy dni są już długie. Zwracam uwagę, że część posłów przyjeżdża do Sejmu dopiero w przeddzień posiedzenia, a pamiętajmy o tym, że wskazana godzina odnosi się do czynności, które mają zostać wykonane w przeddzień rozpoczęcia posiedzenia Sejmu. Sejm czasami rozpoczyna obrady o godz. 11.00, tak jak dzisiaj, a czasami dopiero o godzinie 15.00 albo 17.00, jednak zawsze złożenie

pytań, propozycji informacji bieżącej lub ewentualnych wniosków o uzupełnienie porządku dziennego musi nastąpić w dniu poprzedzającym rozpoczęcie posiedzenia. Jeśli rozpoczęcie posiedzenia jest wyznaczone na wtorek, to często rozpoczyna się ono w godzinach późniejszych. Dzisiaj obrady rozpoczęły się o godzinie 11.00, ale dobrze wiemy, że obrady zaczynały się także we wtorkowe popołudnia o godzinie 15.00 albo o 16.00, były i takie sytuacje. Bez względu na godzinę rozpoczęcia obrad wszystkie wnioski trzeba jednak złożyć w dniu poprzedzającym obrady, dlatego godzina 21.00, do której można składać wnioski, jest moim zdaniem właściwa.

Ponieważ od zawsze zajmowałam się pytaniami bieżącymi, to doskonale wiem, że na przykład w czasach naszych rządów opozycja, jeśli miała zamiar złożyć jakieś pytanie albo wniosek, robiła to najczęściej po godzinie 20.00, a więc regulaminowa możliwość składania wniosków do godziny 21.00 była wykorzystywana. Korzystaliście z tego przepisu państwo, kiedy byliście w opozycji i my także go wykorzystujemy. Uważam, że możliwość składania wniosków do godziny 21.00 powinna zostać utrzymana. Zmiana terminu na godzinę 19.00 nie znajduje uzasadnienia.

Proszę państwa, każdy klub oczywiście sam ustala sobie tryb pracy, ale zostawmy im możliwość składania wniosków do godziny 21.00. Szef Kancelarii Sejmu może przecież tak zorganizować pracę swoich urzędników, że nie będzie trzeba wypłacać nadgodzin. Jak mówiłam, praca zmianowa rozwiązałaby ten problem. Zostawmy więc w regulaminie dotychczasową godzinę 21.00. To rozwiązanie obowiązuje ponad 30 lat i w tym okresie nikt nawet nie próbował go zmieniać. Wnoszę o skreślenie art. 1.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne. Chciałbym zabrać głos w formalnej kwestii legislacyjnej. Szanowni państwo, w przypadku projektu tej uchwały sytuacja jest o tyle szczególna, że to jest projekt, który zawiera tylko jedną zmianę. Poprawka pani poseł polegająca na skreśleniu art. 1, gdyby została przyjęta, spowoduje wadliwą konstrukcję tego aktu. Po skreśleniu art. 1 uchwała składałaby się tylko z aktualnego art. 2, czyli przepisu o wejściu w życie. W związku z tym proponuję uznać, że ekwiwalentem przedstawionej poprawki był wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości, ewentualnie ekwiwalentem może być także głosowanie przeciw, kiedy Komisja będzie głosowała nad sprawozdaniem. Zwracam państwu uwagę na ten fakt. Trudno oczywiście odmówić pani poseł możliwości zgłoszenia poprawki, natomiast wskazuję, że jej ewentualne przyjęcie spowoduje wadliwą konstrukcję tego aktu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie mecenasie, po minie pani poseł widać, że ona dobrze wie, iż taki będzie efekt zgłoszenia i przyjęcia tej poprawki. Czy pani podtrzymuje tę poprawkę?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Poprawka została podtrzymana. Proszę państwa, pani poseł, zwracam uwagę – powiedzmy, że to jest głos przeciw poprawce – iż do projektu nie załączono żadnych analiz, ponieważ wydawało się, że zmiana zaproponowana przez Prezydium Sejmu jest na tyle drobna...

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Gdyby pani pozwoliła mi dokończyć.... Wydawało się, że ta zmiana jest drobna i bez większego wpływu zarówno na pracę Sejmu, jak i na przebieg politycznej debaty. Jedna rzecz tutaj nie wybrzmiała, ale ja ją znam ze swojej dotychczasowej sejmowej praktyki. Wbrew temu, co pani mówi, rzeczywistość wygląda tak, że między godziną 19.00 a 21.00 do pracowników Kancelarii Sejmu nie zgłaszają się już przedstawiciele żadnych klubów.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Myli się pan, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Chyba się jednak nie mylę, ale nie będziemy teraz dyskutować o tym, czy się pojawiają, czy się nie pojawiają. Stąd wziął się ten pomysł, pani marszałek, i on krążył w powietrzu bynajmniej nie od tygodnia czy miesiąca, tylko przynajmniej od kilku kadencji. Po prostu w przeddzień posiedzenia po Sejmie tylko hula wiatr, pracownicy siedzą i czekają, ale posłów nie ma wtedy w żadnym klubie i wszyscy o tym wiedzą.

Czy państwo uważacie, że naprawdę powinniśmy prosić Straż Marszałkowską, żeby przygotowała nam raport dotyczący tego, kto przebył wieczorem na terenie Sejmu w przeddzień rozpoczęcia posiedzenia? To chyba zupełnie bez sensu.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie prowadzimy teraz dyskusji, pani poseł.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Zastanawiam się tylko, co zrobić z tą poprawką.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Przede wszystkim poprawki trzeba składać na piśmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Byłoby dobrze, gdyby ją pani wycofała.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Zaraz przygotuję poprawkę na piśmie, natomiast zanim przedstawię nową treść poprawki, chciałabym powiedzieć...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przed chwilą pani przypomniałem, że już nie prowadzimy dyskusji.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Wycofuję tę poprawkę, panie przewodniczący, ale zwracam uwagę, że pan wprowadził posłów w błąd. Na Konwencie Seniorów, przed tym posiedzeniem akurat tego nie było, podawana jest godzina wpływu wniosku dotyczącego pytania i informacji bieżącej. Takie dokumenty otrzymują po konwencie przewodniczący wszystkich klubów. Przed tym posiedzeniem nie wskazano godzin, o których wpłynęły wnioski, ale bodajże już trzy posiedzenia wcześniej na konwencie mówiono o tym, że będziecie państwo proponować zmianę w regulaminie. Wcześniej godzina wpływu była odnotowywana i najczęściej miał on miejsce o godzinie dwudziestej z minutami. Tak było, panie przewodniczący. Pytanie Straży Marszałkowskiej, ilu posłów znajduje się wieczorem na terenie Sejmu, też nie ma większego sensu, ponieważ posłowie pracują zazwyczaj za zamkniętymi drzwiami.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że posłowie posiadają prawo do zadawania pytań bieżących, występowania o udzielenie informacji bieżącej oraz składania wniosków o uzupełnienie porządku dziennego. Na wnioskach poselskich w tych sprawach zawsze była odnotowywana godzina wpływu i najczęściej była to godzina dwudziesta z minutami. Można to bez trudu sprawdzić w sejmowej dokumentacji z kilku posiedzeń wstecz.

Panie przewodniczący, wycofuję poprawkę, w której proponowałam skreślenie art. 1, natomiast wnoszę o to, żeby zaproponowaną przez wnioskodawców godzinę 19.00 zastąpić godziną 22.00. Za chwilę poprawka zostanie przygotowana na piśmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy członkowie Komisji życzą sobie otrzymać treść poprawki na piśmie? Wydaje się, że ona jest dość prosta. Zamiast skrócenia czasu, w którym należy dostarczyć odpowiednie wnioski w przeddzień posiedzenia Sejmu, pani poseł proponuje wydłużenie terminu o dodatkową godzinę. W stosunku do pierwotnej propozycji Prezydium Sejmu oznacza to 3 godziny więcej.

Ponieważ system do głosowanie już działa, możemy rozpocząć głosowanie elektroniczne. Poddaję pod głosowanie poprawkę nr 1: W art. 1 wyrazy „godzina 19.00” zastąpić wyrazami „godzina 22.00”. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę podać wyniki.

Głosowało 16 posłów, za – 6, przeciw – 10, nikt nie wstrzymał się od głosu. Poprawka została przez Komisję odrzucona.

Czy są inne uwagi do art. 1? Nie ma uwag. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja rozpatrzyła art. 1? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 2? Proszę, pani poseł Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proponuję przyjęcie nowego brzmienia tego artykułu: Uchwała wchodzi w życie z pierwszym dniem XI kadencji Sejmu. Od XI kadencji, czyli od początku nowej kadencji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, w takich przypadkach nie ma „czyli”. Proszę precyzyjnie sformułować treść poprawki, bo pani podała kilka wersji w jednym zdaniu.

Ponieważ, jak widać, trochę to trwa, mam do państwa prośbę, żebyście kolejną kłodę rzucaną nam pod nogi sformułowali jednak wcześniej na piśmie. Pozwoli nam to na szybsze procedowanie.

Poprawka jest już gotowa, przystępujemy do głosowania. Poddaję pod głosowanie poprawkę nr 2 w następującym brzmieniu: „Art. 2. Uchwała wchodzi w życie z pierwszym dniem XI kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej”. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników.

Głosowało 16 posłów, za – 6, przeciw – 10, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że poprawka do art. 2 została przez Komisję odrzucona. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja rozpatrzyła art. 2. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony.

Proszę państwa, proponuję upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania w projekcie uchwały niezbędnych zmian o charakterze legislacyjnym, redakcyjnym i językowym. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że propozycja została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu uchwały zawartego w druku nr 2370? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników.

Głosowało 16 posłów, za – 10, przeciw – 6, nikt się nie wstrzymał od głosu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę o zgłaszanie kandydatów na sprawozdawcę Komisji. Czy pani poseł Katarzyna Stachowicz przyjmie taką propozycję?

Poseł Katarzyna Stachowicz (KO):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy są inne kandydatury? Nie ma. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę panią poseł Katarzynę Stachowicz. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę w przedmiotowej sprawie panią poseł Katarzynę Stachowicz.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego. Przypominam państwu, że Komisja na posiedzeniu 8 października 2025 r. przeprowadziła pierwsze czytanie projektu uchwały zawartego w druku nr 1056. Na dzisiejszym posiedzeniu projekt tej uchwały zostanie szczegółowo rozpatrzony.

Czy są uwagi do tytułu? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tytuł projektu.

Ponieważ art. 1 jest dość obszerny, poszczególne zmiany będziemy rozpatrywać oddzielnie. Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 1 w art. 1.

Czy są uwagi do zmiany nr 2 w art. 1? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chcielibyśmy zaproponować, aby w ramach zmiany nr 2 osobno rozpatrywać poszczególne artykuły, ponieważ ta zmiana dodaje kilka artykułów, od art. 8a do art. 8f i wydaje nam się, że po prostu łatwiej będzie nam rozpatrywać poszczególne artykuły składające się na tę zmianę. Proponuję, żebyśmy rozpoczęli od art. 8a.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę – pierwsza zmiana w zmianie nr 2 dotyczy dodania art. 8a. Czy są uwagi do dodawanego art. 8a? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 8a.

Czy są uwagi do zmiany drugiej zawartej w zmianie nr 2 w art. 1? Chodzi o dodawany art. 8b: „Art. 8b. 1. Zespół jest zorganizowany na innych zasadach niż zasada określona w art. 8 ust. 1; 2. Nazwa, cel działalności oraz działalność zespołu nie mogą naruszać Konstytucji ani godności i powagi Sejmu; 3. Cel działalności zespołu oraz organizację jego pracy, w tym zasady członkostwa w zespole, określa regulamin zespołu; 4. Regulamin zespołu oraz informacja o aktualnym składzie zespołu podlegają udostępnianiu w Systemie Informacyjnym Sejmu”.

Czy pani poseł Paluch chciała coś na ten temat powiedzieć?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Mówię tylko, że powaga Sejmu leży i kwiczy.

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale o czym pani mówi? O mieszkaniach komunalnych?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Mówię o tym, że powaga Sejmu leży i kwiczy, mówiąc kolokwialnie, kiedy pani Wielichowska...

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę państwa, mam kilka poprawek do zmiany nr 2.

Pierwsza z nich dotyczy dodawanego art. 8b. Proponuję, żeby brzmienie tego artykułu było następujące: „2. Nazwa, cel działalności oraz działalność zespołu nie mogą być niezgodne z prawem ani naruszać godności lub powagi Sejmu”. W brzmieniu zaproponowanym przez Prezydium Sejmu jest tylko mowa o konstytucji.

Czy są jakieś uwagi do przedstawionej przeze mnie poprawki? Proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy takie ogólne sformułowanie o niezgodności z prawem i naruszaniu godności lub powagi Sejmu jest wystarczającą podstawą do ewentualnego rozwiązania zespołu w przyszłości?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Konstrukcja, która została przyjęta w projekcie, z jednej strony przewiduje bardzo precyzyjnie sformułowane obiektywne wymogi, przede wszystkim mam tu na myśli wymóg dotyczący składu czy liczebności zespołu, czyli propozycje zawarte w art. 8a ust. 2 i 3, ale z drugiej strony projekt przewiduje także pewne wymogi czy zasady, które będą podlegały ocenie przez organ uprawniony do wyrażania zgody na utworzenie zespołu.

Obecnie przepisy regulaminu Sejmu dotyczące obszaru działalności zespołów nie określają, w taki pozytywny sposób, czym zajmują się zespoły, ale jedynie wskazują – obecny art. 8 ust 6 – że zrzeczenia posłów w formie zespołów są zorganizowane na zasadach innych niż określone w ust. 1, tj. innych niż zasada polityczna. Wydaje mi się, że przy takim ujęciu będzie trudno inaczej niż w sposób właśnie taki elastyczny, posługując się pewnymi klauzulami generalnymi, określić wzorce, do których organ uprawniony do wyrażania zgody na tworzenie zespołu będzie się mógł odwoływać przy ocenie dopuszczalności utworzenia danego zespołu bądź nie.

W projekcie uchwały zdecydowano się na pojęcia, które już występują w systemie, a co więcej, niektóre z nich, takie jak godność i powaga Sejmu, występują także w przepisach regulaminu Sejmu i już w tej chwili jest im w praktyce przypisywane jakieś znaczenie. Dlatego, jak sądzę, właśnie w oparciu o tę praktykę będzie dokonywała się także ocena w zakresie przepisów dotyczących zespołów.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, panie mecenasie. Pani marszałek, bardzo proszę.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Zastanawiam się, panie przewodniczący, czy należy rozszerzać tę regulację zapisując, iż zamiast zakazu naruszania konstytucji wprowadza się zakaz działalności niezgodnej z prawem. Oczywiście jestem przeciwniczką naruszania prawa przez zespoły, ale odnoszę wrażenie, że tylko na pozór to brzmi dumnie, iż całe prawo ma niejako wyznaczać ramy działania tych zespołów. Nie wiem, czy to właśnie nie konstytucja powinna być punktem odniesienia zarówno dla Sejmu, jak i dla posłów i posłanek. Dlatego chciałabym zapytać legislatorów, czy przyjęcie zaproponowanej poprawki będzie nas bardziej chronić przed ewentualnymi naruszaniem zasad, czy może wręcz przeciwnie – to raczej konstytucja jest taką tarczą ochronną? Inaczej mówiąc – czy konstytucja nie daje nam większej gwarancji ochrony, większej pewności, że coś nie zostanie naruszone?

A przy okazji – nie wiem też do końca, w jaki sposób w ogóle te zespoły mogłyby czy miałyby naruszać prawo. To tyle. Poprosiłabym o wyjaśnienie tych kwestii.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Padło pytanie pod adresem Biura Legislacyjnego. Odpowie pan, panie mecenasie?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Postaram się. Proszę państwa, sformułowanie „nie mogą być niezgodne z prawem” jest szersze niż sformułowanie zawarte w pierwotnym brzmieniu projektu, czyli „nie mogą naruszać konstytucji”. Sformułowanie zaproponowane przez autora poprawki jest więc szersze, ale ono jednocześnie zawiera w sobie także obowiązek zgodności z konstytucją i z prawno-legislacyjnego punktu widzenia w naszej ocenie jest ono bardziej adekwatne, jeśli chodzi o potrzeby tego przepisu. Samo sformułowanie o zgodności z konstytucją mogłoby naszym zdaniem budzić w tym zakresie pewne wątpliwości. Nie bardzo bowiem można wskazać wyraźny wzorzec, z którym można byłoby zestawiać działalność zespołu.

Powtórzę jeszcze raz to, co powiedziałem zdanie czy dwa zdania wcześniej – szersze pojęcie, czyli odwołanie się do zgodności z prawem, nie tylko z konstytucją, wydaje się być właściwszym zabiegiem na potrzeby tego przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Chcę tylko dopowiedzieć, iż wydaje mi się, że dzięki tej poprawce unikamy narażania się na zarzut, który często pojawia się przy okazji ostrych debat politycznych, a mianowicie, że o zgodności z konstytucją może orzec tylko Trybunału Konstytucyjny. Jeśli nie chcemy narażać się na tego typu argumenty, to wydaje się, że zaproponowane w poprawce sformułowanie o zgodności z prawem pozwoli nam unikać ewentualnych ataków tego typu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, pani poseł. Ponieważ w ostatnich latach, co można było łatwo zauważyć, zakaz naruszania konstytucji oraz godności i powagi Sejmu nie chronił przed wybiórczym podejściem do niektórych regulacji ustawowych, intencją zaproponowanej poprawki, ni mniej ni więcej, jest to, aby zostało wyraźnie zaznaczone, że działalność zespołów nie może być niezgodna z prawem. Stąd wzięło się właśnie takie ogólne sformułowanie. Chodzi o wszystkie przepisy, nie tylko o konstytucję.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do poprawki? Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Ten ogólny zapis oczywiście nie rozwiewa moich wątpliwości, natomiast chciałbym odnieść się jeszcze do pewnej kwestii. Mimo że w tej chwili rozpatrujemy już szczegółowo projekt uchwały, to zwracam uwagę na pewną zasadę ogólną. Proszę państwa, wkraczacie na całkiem nową drogę. Do tej pory nikomu nie przyszło do głowy, żeby ingerować w zakres prac zespołów, ich nazwy, działalność itd. W tym momencie furtka zostaje otwarta. Musicie tylko państwo pamiętać, że ten kij, jak każdy, ma dwa końce. Kiedyś ta kadencja Sejmu się skończy, a konsekwencje tych zmian mogą dotknąć zupełnie inne siły polityczne, które po nowych wyborach zasiądą w ławach opozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący, i zwracam uwagę, że wracamy do dyskusji, którą kilkakrotnie już odbywaliśmy nie tylko w tej kadencji, ale także w poprzednich. Postulat, żeby

zająć się – mimo wszystko użyję tego określenia – patologicznymi, w niektórych przypadkach, sytuacjami związanymi z zespołami poselskimi nie jest nowy. To nie jest postulat z tej kadencji. On był już wielokrotnie podnoszony, o czym zresztą pan przewodniczący Smoliński doskonale wie, jako wieloletni członek, a także przewodniczący Komisji Regulaminowej.

Przypominam, że Kancelaria Sejmu na naszą prośbę przygotowała kilka miesięcy temu materiały dotyczące działalności zespołów, nie tylko w tej kadencji, ale i w poprzedniej. W tej chwili mamy ponad 300 zespołów. Pani marszałek mi podpowiada, że jest ich dokładnie 307. Powodem, dla którego zajmujemy się zespołami i staramy się bardziej szczegółowo uregulować ich działalność w regulaminie Sejmu, jest to, że regularnie od kilku kadencji powstają zespoły, które w sposób oczywisty i ponad podziałami politycznymi naruszają godność i powagę Sejmu – szczególnie powagę Sejmu.

Przypomnę państwu choćby Zespół obrony polskiego tataru. Do dzisiaj nam nie wyjaśniono, czy chodzi o mniejszość narodową, czy o słynne polskie danie. Kiedy nasza Komisja zaczęła się interesować sytuacją, powstały nowe zespoły dotyczące trzech klubów sportowych, chyba jako zaczepka, m.in. Zespół ds. Arki Gdynia. Innym nie będę już robił reklamy.

To jest przyczyna podjętych przez nas działań, proszę państwa. Nikt nie chce likwidować zespołów, natomiast chodzi o to, żeby w przestrzeni publicznej przestały funkcjonować dowcipy na temat tego, czym zajmują się posłowie. Większość posłów zajmuje się bowiem poważnymi sprawami, także ponad podziałami politycznymi, natomiast kolportowanie informacji o powstawaniu jakichś dziwnych zespołów jest niewątpliwie szkodliwe dla wizerunku Sejmu jako całości, a nie tylko dla wizerunku ekipy, która w danym momencie rządzi. Takie były nasze intencje i wydaje mi się, że te kwestie mamy już gruntownie przedyskutowane. W tej chwili rozmawiamy tylko o tym, w jakim kształcie wprowadzić przepisy do regulaminu, żeby okiełznać rzeczywistość w tym zakresie.

Czy są jeszcze uwagi do zgłoszonej przeze mnie poprawki? Nie słyszę uwag. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła tę poprawkę. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że poprawka do art. 8b ust. 2 została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnej zmiany w zmianie nr 2. Ta zmiana polega na dodaniu art. 8c. Czy ktoś z pani lub panów posłów chciałby zabrać głos na ten temat? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę państwa, zgłaszam w takim razie poprawkę do zaproponowanego art. 8c, zgodnie z którą w ust. 1 w dodawanym art. 8c wyrazy „Prezydium Sejmu” zastępuje się wyrazami „Marszałek Sejmu”; ust. 2 otrzymuje brzmienie: „2. Wniosek o wyrażenie zgody na utworzenie zespołu, w imieniu posłów albo posłów i senatorów, którzy chcą utworzyć zespół, składa wyznaczony przez nich przedstawiciel. We wniosku podaje się nazwę zespołu oraz jego skład. Do wniosku dołącza się projekt regulaminu zespołu”; w ust. 3 wyrazy „Prezydium Sejmu w drodze uchwały” zastępuje się wyrazami „Marszałek Sejmu w drodze zarządzenia”; ust. 4 otrzymuje brzmienie: „4. Od zarządzenia, o którym mowa w ust. 3, posłom albo posłom i senatorom, którzy chcą utworzyć zespół, przysługuje w terminie 7 dni od dnia doręczenia zarządzenia przedstawicielowi, o którym mowa w ust. 2, odwołanie do Prezydium Sejmu”; dodaje się ust. 5 w brzmieniu: „Prezydium Sejmu może w drodze uchwały uchylić zarządzenie Marszałka Sejmu albo utrzymać je w mocy. Uchylenie zarządzenia Marszałka Sejmu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na utworzenie zespołu”.

Czy są uwagi do przedstawionej poprawki? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Przedstawiona poprawka dotyczy art. 8c, ale zawiera także zmiany wynikowe wpływające na brzmienie art. 8d i 8f. Krótko mówiąc, to są konsekwencje tej poprawki.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Istotą tej poprawki jest przesunięcie kompetencji. Decyzję o zgodzie lub odmowie powołania zespołu podejmuje w tej wersji marszałek Sejmu, a instytucją odwoławczą jest Prezydium Sejmu. Zmiany w kolejnych artykułach, o których wspomniał pan mecenas, stanowią konsekwencję przyjęcia tej poprawki. Odczytałem państwu to, co jest istotne. Czy są jakieś uwagi? Nie ma uwag.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła poprawkę zgłoszoną przeze mnie przed chwilą. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że poprawka nr 2, zawarta w zestawieniu poprawek do projektu uchwały, została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 3. Ta poprawka przewiduje, że użyte w art. 8c ust. 3 i w art. 8f ust. 3 pkt 1 wyrazy „art. 8a ust. 2 i 3” zostaną zastąpione wyrazami „art. 8a ust. 2 albo 3”. Poprawka ma charakter legislacyjny. Czy są jakieś uwagi do tej poprawki? Nie ma uwag. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła poprawkę nr 3. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że poprawka nr 3 została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 4. Poprawka przewiduje, po pierwsze, że w art. 8 ust. 3 wyrazy „może nie wyrazić zgody” zostaną zastąpione wyrazami „nie wyraża zgody” oraz zostaną skreślone wyrazy „w szczególności”, i po drugie, że art. 8f ust. 3 wyrazy „może, w drodze zarządzenia, znieść” zostaną zastąpione wyrazami „znosi zespół, w drodze zarządzenia”. Proponowana poprawka ma celu przesądzenie, że w przypadku, gdy zespół rzeczywiście nie spełnia wymogów określonych w regulaminie Sejmu, marszałek Sejmu obligatoryjnie odmawia rejestracji lub znosi taki zespół. Czy są uwagi do poprawki? Nie słyszę uwag. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła poprawkę nr 4. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że poprawka nr 4 została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnej zmiany. Chodzi o dodawany art. 8d. Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi do tego artykułu? Nie słyszę uwag, w związku z tym pozwolę sobie zgłosić poprawkę, która polega na dodaniu ust. 1a w art. 8d w następującym brzmieniu: „1a. Posiedzenia zespołu odbywają się regularnie, jednak nie rzadziej niż raz na 3 miesiące”. Uzasadnienie tej poprawki jest czysto legislacyjne. Panowie mecenasi mnie przekonali, że jeżeli wprowadzamy sankcje, na mocy których marszałek Sejmu, mówiąc krótko, może zlikwidować zespół za brak pracy, to musi też znaleźć się w przepisach regulacja, iż zespoły są zobowiązane do działania. Proponuję, żeby zespół spotykał się przynajmniej raz na kwartał.

Czy są jakieś uwagi do przedstawionej propozycji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Ta poprawka stoi w sprzeczności z wcześniejszym uzasadnieniem, jakoby zmiana regulaminu miała służyć uzyskaniu oszczędności w Kancelarii Sejmu. Zmuszanie zespołów do pracy co 3 miesiące spowoduje, że trzeba będzie zatrudnić więcej pracowników do obsługi tych zespołów, ponieważ one będą się teraz spotykały regularnie. Nie widzę uzasadnienia, dlaczego mamy zmuszać zespoły, żeby spotykały się co najmniej raz na 3 miesiące. Oni mogą się spotykać tyle razy, ile chcą, bo to jest ich wolna wola. Jeżeli się nie będą spotykały, to oznacza, że nie pracują i marszałek ma prawo taki zespół rozwiązać, ale według mnie nie powinni się spotykać przynajmniej przez rok, a nie przez 3 miesiące. Jeżeli w ciągu kwartału zespół się nie spotka, to ma być podstawa do jego rozwiązania? Moim zdaniem to jest sankcja idąca za daleko, a z drugiej strony jest to po prostu niepotrzebne zmuszanie zespołu do częstego spotykania się.

Jak powiedziałem, zespoły mogą się spotykać co tydzień albo raz na pół roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, sankcja, o której pan wspomniał, jest zawarta nieco dalej. Marszałek ma możliwość rozwiązania, a właściwie obowiązek rozwiązania zespołu, jeżeli zespół nie spotyka przynajmniej raz na pół roku. A jeśli chodzi o uzasadnienie poprawki, to już powiedziałem, że generalnie chodzi o wprowadzenie przepisu pozytywnego.

Natomiast odnosząc się do zarzutu, że poprawka zwiększy koszty, chcę poinformować, że intencją wprowadzanych zmian jest uregulowanie zasad funkcjonowania zespołów. Oczekuję, i wydaje mi się, że tak się stanie po wprowadzeniu tych zmian do regulaminu Sejmu, że liczba zespołów po prostu naturalnie się zmniejszy. O tym zresztą również rozmawialiśmy na posiedzeniu z udziałem pracowników Kancelarii Sejmu, którzy przedstawiali nam dane dotyczące działalności zespołów. Działalność wielu tych zespołów się pokrywa, a z przekazanych nam informacji wynika także, iż poszczególne kluby tworzą własne zespoły zajmujące się tą samą tematyką, co posłowie z innych klubów. W poszczególnych zespołach zasiadają niekiedy tylko przedstawiciele jednego klubu. Dane na ten temat, które wtedy zostały przedstawione, mam przed sobą. Można powiedzieć, proszę państwa, że one mają charakter uniwersalny. Liczba zespołów, w których zasiadają tylko przedstawiciele klubu Prawo i Sprawiedliwość wynosi 30, zespołów z udziałem tylko posłów Koalicji Obywatelskiej – 34. W przypadku Polski 2050 takich zespołów jest 13, a w przypadku Konfederacji 7.

Podam jeszcze państwu drugie dane, które krzyżują się z tymi pierwszymi i potwierdzają to, co powiedziałem. Na przykład jeśli chodzi o obszar zdrowia, to funkcjonują w nim aktualnie

53 zespoły, a przypomnę, że mamy w Sejmie organ merytoryczny w postaci Komisji Zdrowia. W zakresie rodziny i polityki społecznej funkcjonuje 27 zespołów, w zakresie infrastruktury 23 zespoły, w rolnictwie natomiast 22 zespoły. To wyraźnie pokazuje, że brak mechanizmu kontroli nad powstawaniem zespołów powoduje, iż jest ich strasznie dużo – 309. Niedługo zespołów może być więcej niż posłów. Stąd wzięła się propozycja uregulowanie tej sytuacji.

Pani marszałek Nowicka, proszę bardzo.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie przewodniczący, muszę niestety powiedzieć, że nie popieram tej poprawki i mówię to jako praktyczka dysponująca doświadczeniem z pracy w jednym z najbardziej aktywnych zespołów w polskim Sejmie. Zasada, że dobrowolne zrzeszanie się posłów i posłanek w jakiejś sprawie ma być regulaminowo określone, że wprowadzane są reguły, iż posłowie muszą się spotykać w określonym terminie itd., to wszystko klóci się według mnie z ideą funkcjonowania zespołów jako takich. Na pewno nie można narzucać spotkań przynajmniej raz na 3 miesiące.

Z posiadanej praktyki w prowadzeniu zespołu wiem, że czasami nie spotykamy się przez dłuższy okres, ale to wynika z faktu, że my się nie spotykamy po to, żeby się spotkać, tylko spotykamy się, jak mamy do omówienia jakiś temat, jakąś sprawę. Dlatego czasami spotykamy się częściej niż raz na 3 miesiące, a czasem się spotykamy rzadziej. Uważam, że tak właśnie powinno być. Nie chodzi przecież o to, żeby zespoły stały się jakąś instytucją, która musi odbywać regularnie posiedzenia, tak jak sejmowa komisja.

Jeśli chodzi o Parlamentarny Zespół Praw Kobiet, bo o nim myślę, to zwracam państwu uwagę, że w Sejmie nie ma komisji, która zajmowałaby się prawami kobiet, a więc istnienia tego zespołu jest jak najbardziej uzasadnione i potrzebne, ponieważ on wypełnia pewne luki, zajmuje się tematami, którymi Sejm się nie zajmuje z różnych powodów bądź zajmuje się niekoniecznie tak, jak powinien.

Przyznam szczerze, że mam poważny problem z tą poprawką. Dwa spotkania w roku to na pewno mało, z tym się zgadzam, ale jako praktyczka mówię otwarcie, że poprawka narzucająca zasadę częstszych spotkań klóci mi się z ideą i praktyką funkcjonowania sejmowych zespołów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, pani marszałek. Akurat teraz nie mam tych danych, ale chciałbym państwu przypomnieć, że większość zespołów, w momencie kiedy o tym rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, spotkała się tylko raz, żeby się ukonstytuować. Przypominam, że wtedy padał argument, że celem działalności większości zespołów jest właśnie powołanie zespołu o jakiejś pięknej nazwie, wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczących oraz wyrobienie sobie przez nich wizytówek, z którymi można się udać do swojego okręgu wyborczego i machając nimi udawać, że jest się kimś ważnym. To niestety nie jest prawdą, ponieważ zespoły nie są organami Sejmu. Kolejny raz to powtarzam.

Kolejny raz także przypominam, że ten przepis nie jest sankcyjny. Przepis sankcyjny mówi o rozwiązaniu zespołu, gdy nie spotyka się on co najmniej przez pół roku, a więc jest to łagodniejsze stwierdzenie niż to, które zostało zaproponowane w poprawce w ujęciu pozytywnym. Bardzo proszę, pani marszałek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Muszę niestety przyznać rację przedmówczyni. Powód jest jeden, a mianowicie zespoły nie są organami Sejmu. Posłowie mogą tworzyć zespoły, nawet jeśli ani razu nie miałyby się one spotkać w ciągu roku. Można sobie przecież wyobrazić powołanie zespołu ds. reagowania kryzysowego. Przez długi czas może się nic nie dziać, aż nagle w połowie roku wybuchnie kryzys, trafi się na przykład jakaś duża powódź i trzeba reagować. Wtedy zbierze się zespół, ale to nie jest ciało, które musi się spotykać regularnie. W skład zespołu wchodzi posłowie, których dana tematyka interesuje, ale oczywiście nie może być tak, że regulamin określi tematy, które mają być omawiane na posiedzeniu takiego zespołu w trakcie każdego posiedzenia Sejmu. Natomiast jeśli wydarzy się coś ważnego, co leży w zakresie zainteresowania zespołu i trzeba się tym faktycznie zająć, wówczas zespół zacznie pracować. Nie róbmy jednak z niego jednego z organów Sejmu, żądając regulaminu, władz itd.

Natomiast jeśli chodzi o to, co pan przewodniczący powiedział, że ktoś wyrabia sobie wizytówki i się nimi chwali... Jeżeli faktycznie tak jest, to wypada tylko współczuć tym posłom, którzy

uważają, że takie wizytówki im coś dadzą. Naprawdę nie wiem, co miałyby im dać, a jeśli nawet rozdali by tych wizytówek nie wiadomo ile, to też nic złego. W czasie kampanii wyborczej ludzie rozdają bardzo różne rzeczy, więc niech ci posłowie rozdają wizytówki. Można to potraktować jako formę kampanii wyborczej.

Przypomnę jeszcze jedną rzecz. Zapewne państwo pamiętacie partię, która wydawała się być bardzo śmieszna – Polska Partia Przyjaciół Piwa. Przedstawiciele tej partii dostali się do Sejmu, choć ona sama miała być żartem. Ten żart stał się jednak elementem polskiego parlamentu. Dlatego nazwy niektórych zespołów wcale nie muszą śmieszyć. Niektóre z nich są urągające powadze Sejmu, z tym się zgadzam, ale, panie przewodniczący, nie oszukujmy się. To nie jest kwestia regulaminu, tylko po prostu marszałek Sejmu powinien zaprosić na męską rozmowę przewodniczącą lub przewodniczącego takiego zespołu i byłoby po sprawie. Te rzeczy załatwia się w ten sposób, poprzez rozmowę, ponieważ zespół nie jest organem Sejmu. Zespół może powstać, ale nie musi. Dlatego nie róbmy z tego wielkiej sensacji, nie ograniczajmy im swobody funkcjonowania, chyba że powstałby jakiś zespół promujący faszyzm, ale takie działanie jest już prawnie zabronione.

Jeszcze raz powtórzę – nie tworzymy dla zespołów zasad, które obowiązują w przypadku organów Sejmu, takich jak komisje czy podkomisje, bo te instytucje rządzą się zupełnie innymi prawami. Nie ograniczajmy posłów. Jeśli chcą się czymś zajmować, to niech się tym zajmują, a jak się nie spotykają, panie przewodniczący, to przecież nie trzeba płacić pracownikom Kancelarii Sejmu za nadgodziny, prawda? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, jeśli chodzi o ten ostatni argument, to osoby do pomocy w pracach zespołów są wyznaczone. Ich liczba jest ustalona i chyba niezmienna, jeśli dobrze się dowiedziałem. W tej kadencji tych pracowników jest tyle samo, ile było w poprzedniej kadencji, kiedy to pani sprawowała urząd marszałka Sejmu. Dlatego uważam, że to nie jest argument na rzecz tej czy innej strony. Mam natomiast nadzieję, że zaproponowane zmiany spowodują, iż zespołów, które urągają powadze Sejmu nie tyle będzie mniej, ile ich nie będzie w ogóle.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos? Nie widzę. Z przebiegu dyskusji wnoszę, że musimy przegłosować tę poprawkę. Przypomnę, że poprawka ma następujące brzmienie: „Posiedzenia zespołu odbywają się regularnie, jednak nie rzadziej niż raz na 3 miesiące”. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników.

Głosowało 11 posłów, za – 4, przeciw – 6, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Stwierdzam, że poprawka została przez Komisję odrzucona.

Mam jeszcze jedną poprawkę, nr 6, do art. 8d dodawanego w zmianie nr 2. Poprawka nadaje nowe brzmienie ust. 3: „Przewodniczący zespołu informuje Marszałka Sejmu o zmianach nazwy zespołu, regulaminu zespołu i składu zespołu”.

Ta poprawka wynika z faktu, że wprowadzamy mechanizm, przy pomocy którego marszałek Sejmu na podstawie nazwy, składu i regulaminu decyduje o powstaniu lub niepowstaniu zespołu i chodzi o to, aby uniknąć sytuacji, w której nazwa i regulamin zespołu jest zaakceptowany, natomiast już po pierwszym spotkaniu zespołu nazwa i regulamin mogą zostać zmienione na takie, które są nieakceptowalne. Dzięki poprawce tego typu zmiany będą przedstawiane każdorazowo marszałkowi Sejmu. Czy są jakieś uwagi do poprawki nr 6? Nie słyszę uwag. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja przyjęła poprawkę. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że poprawka nr 6 została przyjęta.

Ostatnia poprawka do zmiany nr 2, oznaczona w zestawieniu poprawek jako poprawka nr 7, przewiduje skreślenie art. 8e oraz skreślenie ust. 3 pkt 5 w art. 8f, a także skreślenie ust. 2 w art. 2. Zmiana ma na celu uzyskanie oszczędności oraz mniejsze obciążenie pracą osób zatrudnionych w Kancelarii Sejmu. Skreślane przepisy zawierały obowiązek przedstawiania Prezydium Sejmu sprawozdań z działalności zespołów. Taki obowiązek nie oznacza jednak, że sprawozdania będą pisać przewodniczący albo członkowie zespołu. W rzeczywistości byłyby one przygotowywane przez pracowników Kancelarii oddelegowanych do pomocy przy pracach zespołu. To oczywiście zwiększy zakres ich pracy i w gruncie rzeczy okaże się być przeciwnie skuteczne. Poza tym radosna twórczość, jeśli chodzi o pisanie sprawozdań z tego, czegoż to w ostatnich czasie zespół nie zrobił, byłaby również dość duża.

Czy są jakieś uwagi do tej poprawki? Nie ma uwag. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła poprawkę numer 7. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że poprawka nr 7 została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany wprowadzonej dodawanym art. 8f? Poprawką nr 7 skreśliliśmy ust. 3 pkt 5 w tym artykule, natomiast teraz rozpatrujemy cały art. 8f. Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 2 w art. 1 w zakresie dodawanego art. 8f.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie zmiany nr 2 w art. 1.

Czy są uwagi do zmiany nr 3 w art. 1? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 3 w art. 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy ten artykuł możemy rozpatrzyć w całości?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 2 wraz z poprawką. Przypominam, że poprawką nr 7 skreśliliśmy ust. 2 w art. 2.

Proszę państwa, czy są uwagi do art. 3? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 3.

Na tym zakończyliśmy szczegółowe rozpatrywanie projektu uchwały. Proponuję upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym i językowym stanowiących konsekwencje poprawek przyjętych przez Komisję w trakcie prac nad projektem. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu. Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że propozycja została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały wraz z przyjętymi poprawkami. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu uchwały zawartego w druku nr 1056 wraz z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników.

Głosowało 12 posłów, za – 7, przeciw – 5, nikt się nie wstrzymał od głosu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały z druku nr 1056 w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wraz z poprawkami.

Proszę o zgłaszanie kandydatów na sprawozdawcę Komisji. Ja zgłaszam kandydaturę pana przewodniczącego Osmalaka. Czy pan przewodniczący się zgadza?

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę posła Osmalaka. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że sprawozdawcą Komisji został w przedmiotowej sprawie pan przewodniczący Osmalak. Gratuluję panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.